

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwa razy 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“, Kraków. Tel. Nr. 19.

Osoba prenumeranta na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnikiem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pociągane przekazywane prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckim. Reklamacje

ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi 100 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Paszák Hausmann, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Katschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr. 74.

Kraków, sobota 16 lutego 1907 r.

ROK XV.

Czy odroczenie jest pogrzebaniem?

„Kuryer lwowski“ w pomysłach niewyczerpany, ilekroć chodzi o to, aby puścić w świat coś, coby warstwy społeczne pomiędzy sobą mogło pojątrzyć, choćby to z prawdą i zdrowym rozsądkiem nie miało nic wspólnego — puścił w czwartkowym nrze z 14 lutego nową bajeczkę, mianowicie, że jeśli uchwalenie nowej reformy wyborczej odroczy się do jesieni, to będzie to pogrzebaniem wszelkiej reformy wyborczej!

Tym razem argument ten, jeżeli chodzi o praktyki austriackiej biurokracji miałby za sobą pewne pozory prawdopodobieństwa. Wiemy bowiem, że wedle zasad biurokracji rzeczywiście tak bywa, że: „aufgeschoben“ równa się: „aufgehoben“ —

Lecz nasze polskie przysłowie inaczej mówi: „co się odwlece, nie uciecze.“ A sprawdza się ono zawsze wtedy, gdy jest ktoś, kto szczerze i wytrwale pilnuje, aby odwlekanie nie równało się pogrzebaniu. Ludowcy mają pod pewnym względem zupełną słuszość. Ich dotychczasowa polityka, polegająca na rozbijaniu sił opozycji ludowej i na bezmyślnym, najczęściej na nagromadzeniu — akumulacji fałszów opartem jątrzeniu i wmawianiu w przeciwników najgorszej woli i najohydniejszych popędów i intencji ten ich istny „bandytyzm polityczny“ był rzeczywiście przyczyną, że odwlekanie spraw równało się ich grzebaniu.

Któż winien, że zmiana ustawy drogowej i łowieckiej dopiero na tej sesji przychodzi pod obrady? Wszak gdy ustawę łowiecką w Sejmie uchwalono siedzieli już w niej ludowcy, a było ich wówczas dwa razy tyle co dzisiaj, a nie umieli przeszkodzić temu, by nie uchwalono wprost monstrualnej ustawy. Są tedy raz winni, że dopuścili do takiej ustawy — a powtóre winni są, że wnioski o zmianę ustawy drogowej i łowieckiej — ośmiu lat stawiane w Sejmie były spychane aż do ostatniej sesji. Z ich to bowiem winy opozycja ludowa była do niedawna rozbitą na 4 grupy — a wobec tego bezsilną. Zamiast dążyć do zjednoczenia klubików ludowych, panowie ludowcy wysilali się, aby ten rozdział utrzymać i do tej chwili, chociaż trzy kluby ludowe złączyły się w jedną organizację, ludowcy idą samopas, za ślepym bo idiotycznym krzykaczem, nie mogąc zrozumieć tej elementarnej prawdy, że ściśle złączona opozycja ludowa może nie tylko mieć większą powagę i siłę w Sejmie lecz „wprost zmusić“ większość sejmową do uwzględnienia swych żądań.

Ludowcy, dzięki inteligencji swego przewodcy tego nie rozumieli ani nie mieli pojęcia o tej sile, jaką wytworzyć mogli, a może na-

wet nie życzyli sobie tego, bo im przecie nie chodzi o dodatnie działanie ale o materiał do stronniczej, klasowej walki i wyzywania na większość sejmową, jakoby jakąś niezwykłą i na wieki trwać mającą siłę.

Z ich tedy winy stało się, że na sesji musi się Sejm zajmować sprawami, które już od kilku co najmniej lat mogły być załatwione.

Widocznie też ludowcy do dziś o tem nie mają wyobrażenia, że bez ujadania i prostactkich wrzasków można pewną sprawę przeprowadzić w Sejmie, choćby większość Izby nie była jej rada bo cała ich argumentacja opiera się na tem przypuszczeniu, na tem tak zwanem *suppositum*, że gdy większość czegoś nie zechce, to już to nie może się stać wbrew jej woli — i że na zmianę tej woli nie ma żadnej ludzkiej siły.

Otóż to przypuszczenie jest mylne — i wedle metody dawnych filozofów można by ludowcom odpowiedzieć: *nego suppositum*, co u znających się na filozofii, uchodzi za odpowiedź dla przeciwnika najbardziej kompromitującą.

Ale odpowiadając ludowcom ku zrozumieniu, powtórzmy, że niechęć i upór większości, może zmienić lub złamać zjednoczona i zdecydowana opozycja ludowa a tem bardziej cała opozycja sejmowa.

Przeto też możemy zdaje nam się w sprawie reformy wyborczej imieniem całej opozycji sejmowej odpowiedzieć ludowcom: „Chociaż rozbija liście opozycję ludową i podkopywaliście jej siły i podkopujecie je dotychczas — bez was przecie — damy sobie radę i w połączeniu z resztą opozycji sejmowej, możemy dać poręczenie i zapewnienie, że odroczenie reformy wyborczej nie będzie jej pogrzebaniem, bo „my jej nie damy pogrzebać“.

Zresztą, jeżeli wedle zapewnienia namiestnika rząd zgodził się na zwołanie sesji jesiennej sejmowej dla „uchwalenia reformy wyborczej“ to oczywistą rzeczą, że otrzymał też zapewnienie, że reforma wyborcza „będzie uchwalona“.

Jest tedy rozmyślnem, a niesumiennem jątrzeniem i wprowadzeniem w błąd społeczności i ludu, jeżeli się twierdzi, że po wyborach do parlamentu większość sejmowa nie zechce reformy wyborczej.

A śmiesznem wprost jest, jeżeli „Kuryer lwowski“ pisze, że on słyszy „pomruk mas ludowych“ — i „zna lud.“ Chyba, że miał na myśli masy żydowskie i lud żydowski. Tych pomruk nie wątpimy, że „Kuryer lwowski“ słyszy bo tylko z tych mas wychodzą zawsze pomruki głosy i usiłowania, aby rozdzielać i kłócić między sobą chrześcian na użytek wybranego narodu.

Ruch wyborczy.

Styrja. Stronnictwo chrześ-socjalne w Styrji zwołało na dzień 14 b. m. wielki zjazd krajowy, na którym zamianowało kandydatów na poszczególne okręgi wyborcze styryjskie. Dr. Gessmann, przywódca chrześ-socjalnych omawia agitację i taktykę przedwyborczą stronnictwa, przyczem wyraził nadzieję, że stronnictwo chrześ-socjalne stanie się w niedalekiej przyszłości ogólnopanstwowem i najpotężniejszym z niemieckich stronnictw. „Różprzeżenie i upadek liberalnych niemieckich stronnictw nakazuje naszemu stronnictwu mówił dr. Gessmann — pomyśleć o stosunku do niemiecko-wolnomyślnych partji przy ściślejszych wyborach. Chrześ-socjalna partja więcej może ofiarować niż jej inne stronnictwa nawet w przybliżeniu dać mogą. Dlatego stronnictwo to nie będzie inicjować żadnych kroków kompromisowych, jednak nie wyklucza współdziałania z innymi stronnictwami w szczególnych wypadkach“.

Według panującego powszechnie przekonania chrześ-socjalni zdobędą około 90 mandatów w Austrii, partja ta cierpi jednak na tem wiele, że najzdolniejszy jej przewodzca, ciesząc się olbrzymią popularnością tłumów dr. Lueger, będąc ciężko chorym nie może zapobiedz pewnym nieporozumieniom, jakie w jej łonie powstają. Co się tyczy taktyki, to stronnictwo to nie zamierza wchodzić w stałe sojusze z żadnymi organizacjami politycznymi.

Tylko na gruncie spornym pójdzie zgodnie z centrum katolickiem.

Przywódca tej ostatniej partji dr. Ebenholz w ten sposób określił stanowisko swego stronnictwa w przyszłej Izbie: Albo pójdzie emy samodzielnie i sami, albo w związku chrześciańsko-socjalnymi, albo jako samodzielne grupy z wspólnym komitetem wykonawczym. Program Centrum jest austriacki. W dążeniach i urzeczywistnieniu światowych zagadnień, jesteśmy jednomyślni z chrześ-socjalnymi i z nimi ramię przy ramieniu walczyć za wspólny program będziemy. Jeżeli stanowisko wolnomyślnych partji niemieckich umożliwi bliższy ich związek z Centrum, wtedy ideał jednej wielkiej organizacji niemieckiej mógłby się stać rzeczywistością.

Liberali styryjscy w oczekiwaniu zupełnego pogromu przy wyborach uciekają tchórzliwie od sztandaru. Hr. Sturghk dotychczasowy reprezentant liberalnej większości wstyryjskiej, znany z energicznego oporu wobec reformy wyborczej, widząc rozbitcie swego obozu przeszedł do stronnictwa katolickiego i z jego ramienia ubiega się o mandat z wiejskiego okręgu Radkersburg. Przy tej sposobności rozeszła się wieść, że cała większa własność zamierza przejść do znienawidzonych klerykałów. Wteści tej zaprzeczono, ale mimo to „N. Fr. Preisse“ biada, że liberalne stronnictwa tracą nie tylko mandaty, ale mężów i to tej miary, jak n. p. hr. Stuerkgh.

Austria. Br. Beck nie będzie kandydował w śródmieściu wiedeńskim. Wszystkie

pisma ogłaszały tę kandydaturę. Tylko „Narodni Listy“, organ młodoczeski uderzyły na prezydenta gabinetu z powodu tej kandydatury, twierdząc, że jako poseł najbardziej konserwatywnych i centralistycznie usposobionych wyborców musiałby br. Beck uwzględnić ich życzenia, a w ten sposób stanąłby w sprzeczności z programem słowiańskich stronnictw. W ślad za tą enuncjacją młodoczechów ogłasza „Neue freie Presse“, że prezydent ministrów nie kandyduje.

C z e c h y. Dziwne losy przechodzi koncentracja czeska. Po nieudanej próbie zawarcia konfederacji wszystkich stronnictw, reprezentowanych w czeskiej „Radzie Narodowej“, podjęli Młodoczesi akcję celem zawarcia kompromisu wyborczego stronnictw: młodoczeskiego, staroczeskiego, narodowo—socjalnego, radykalno—postępowego i prawno—państwowego, na gruncie wspólnego działania przy wyborach i utworzenia jednego solidarnego klubu w parlamencie.

Akcja koncentracyjna młodoczeska utknęła jednak przy kwestyi rozdzielenia mandatów pomiędzy te stronnictwa. Młodoczesi ustąpili tedy Staroczechom 3 mandaty miejskie, postępowcom 3, prawno—państwowej grupie 3, a narodowym socjalistom 4 mandaty z ogólnej liczby 35 miejskich okręgów wyborczych.

Głównymi warunkami koncentracji są: wspólny program polityczny, wspólny klub w parlamencie, wspólna odezwa wyborcza i zobowiązanie się, że wszystkie organy skonfederowanych stronnictw będą popierać tylko kandydatury przedstawione przez miejscowe komitety koncentracji.

—oooOoo—

Z Rosji i zaboru.

Druga Duma.

Reasumując dotychczasowy wynik prawyborów, pisma rosyjskie obliczają, że we wszystkich guberniach, oprócz orłowskiej i besarabskiej, przejdą w kurji włocłiańskiej posłowie opozycyjni. Co do posłów w kurjach innych, opozycja ma dotychczas zwycięstwo zapewnione w gubernii kijowskiej, moskiewskiej

woroneskiej, ekaterynosławskiej, niżnonowgorodzkiej i nowogrodzkiej.

„Rusk. Wiedom.“ i „Ruś“ obliczają, że w drugiej Dumie kadeci będą mieli tyle miejsc, ile w pierwszej, ilość zaś skrajnych lewych będzie znacznie większą i to kosztem bezpartyjnych i „prawych“ których liczba w drugiej Dumie ma być jeszcze mniejszą, niż w pierwszej.

To też przyszłej Dumie nie wróżą długiego życia. Zwykle dobrze poinformowany korespondent petersburski „Standarda“ donosi ze sfery wyższej mają już pewność, iż przyszła Duma będzie tak radykalną, jak pierwsza, wobec czego rozwiązanie jej stanie się rzeczą nieuniknioną. Wynik wyborów, niepomyślny dla rządu, potwierdza nawet urzędowa „Agencja Petersburska“, co świadczy o tem, że rząd już stanu rzeczy nie ukrywa.

Zwycięstwo „kadetów“ w Moskwie.

O prawyborach w Moskwie, które dały tak świetne zwycięstwo kadetom, pisma rosyjskie przynoszą następujące szczegóły.

Z rozporządzenia władz cała policja [podczas wyborów] przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności.

W niektórych cyrkulach, gdzie oczekiwało gorętszej agitacji, wyborców wcale nie widziano, lecz zato wszędzie rozstawieni byli policjanci.

Naczelnik miasta, general-major Reinbot starał się wszelkimi siłami paraliżować ruch agitacyjny partii kadetów. Między innymi wydał rozporządzenie, ażeby nie konfiskowano ażeby i proklamacyi, rozpowszechnianych przez rewolucjonistów, chcąc tym sposobem odwrócić uwagę od kadetów.

Kiedy w niektórych cyrkulach stwierdzono, że kadeci przechodzą olbrzymią większością głosów, prezes ministrów Stołypin zawezwał przez telefon naczelnika miasta Reinbota i wyraził mu swoje niezadowolenie.

Ogólny wynik wyborów przedstawia się jak następuje do urn wyborczych stanęło 38,655 prawyborców, z czego na kadetów przeszło 21,336 gł., na październikowców 9,408, na partje lewe 4,925, na monarchistów 2,644 i na bezpartyjnych 362.

Najstraszniejsze rany nie obudziłyby we mnie wstętu. Obmywałabym je własnymi rękami, żałowałabym je.

— To już bardzo dobrze, że pani takie myśli przychodzi, ale należałoby spełnić wówczas rzeczywicie jakiś dobry uczynek.

— Tak, ale czy wytrwałabym długo na takiej drodze? przerwała z zapalem dama — to mnie właśnie najbardziej męczy. Zamykam oczy i myślę sobie — Co będzie jeżeli naprzykład chory któremu się poświęcę nie odpowie mi wcale wdzięcznością, a przeciwnie okaże się grymaśny, zły, grubiański — lajać mnie będzie, albo jeszcze skarżyć się na mnie znacznie przed zwierzchnią władzą (jak się to często zdarza w szpitalach.) To wówczas co? Z przerażeniem widzę, że nie mogłabym znieść spokojnie niewdzięczności, że pracować zdolna jestem jedynie za zapłatą, że za miłość potrzebuję miłości — inaczej kochać nie jestem w stanie nikogo.

Zdawała się być do najwyższego stopnia przekonana o trafności swoich argumentów to też po skończeniu swej przemowy spojrzała z tryumfem na starca.

— To samo prawie co pani mówił mi kiedyś jeden doktor człowiek już starszy i niezaprzeczenie rozumny.

Mówił to niby żartem, ale nie bez goręczy. Kocham ludzkość do najwyższego stopnia, powiadał, ale co mnie samego dziwi, że im bardziej kocham ludzi w ogóle tem mniej lubię ich każdego z osobna. W marzeniach moich dochodzę do tego, że gotów byłbym dać się ukrzyżować dla dobra ludzkości i kto wie czy nie zrobiłbym tego rzeczywicie gdyby zachodziła konieczność. Wiem jednak z doświadczenia, że w życiu codziennem nie byłbym w stanie przemieszkać paru dni we wspólnym pokoju z przyjacielem. Czyjakolwiek bliższa obecność kępuje już mnie i razi. Zdolny jestem znieść w ciągu 24 godzin najzaciejszego człowieka, za to tylko, że jeden zasiada przy obiedzie, a drugi uciera

„Birzew, Wiedom.“ donoszą, że kadeci postanowili wybrać jako posłów do Dumy z m. Moskwy ks. Dołgorukowa, prof. Kisewettera, adwok. przys. Teslenkę i adw. przys. Maklakowa.

Zwycięstwo kadetów w Moskwie wywołało miało w Carskiem Siolu wielkie wrażenie. Stołypin powołany do Carskiego Siola, wracał stamtąd w nader przygnębionym nastroju. „Towariszcz“ dowiaduje się, że w Carskiem Siolu nie ukrywano niezadowolenia z polityki Stołyпина, który nie potrafił, wbrew swym zapewnieniom, stworzyć „prawomyślniej“ Dumy.

Z krwawej statystyki.

W ciągu tygodnia, od 4 do 11 bm., jak oblicza „Towariszcz“, stracono na mocy wyroków sądów polowych 16 osób. Od chwili wprowadzenia sądów polowych stracono ogółem 692 osoby.

Zabito 52 osoby, a mianowicie: gubernatora, pomocnika policmajstra, inżyniera, wachmi strza, feldfebla, żołnierza, 5 stójkowych, 2 żandarmów, 2 strażników, 2 agentów „ochrony“, majstra fabrycznego, organizatora lokautu i 32 osoby prywatne.

Ramiono 45 osób, w tej liczbie: 2 żandarmów, naczelnika więzienia, 3 kozaków, 4 stójkowych, 2 strażników, 5 żołnierzy, 22 osoby prywatne.

Aresztowano jako politycznie podejrzanych 160 osób. Zawieszono 12 wydawactw.

Wykradzenie rannych.

O niezwykłym fakcie wykradzenia rannych ze szpitala donoszą z Łodzi. Przed kilku dniami postrzelono tam dwu robotników: Antoniego Sankowskiego i Michała Drownowskiego. Rannych umieszczono w szpitalu rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Onegdaj wieczorem wezwano nagle pogotowie na ulicę Wólcząską. Gdy karetka stanęła na miejscu, otoczyło ją ze wszystkich stron grono młodzieńców z rewolwerami w rękach, kazalo wysiąść z karetki lekarzowi i sanitaryuszom i oczekiwać ich w tem miejscu. Sami zaś w przebraniu sanitarjuszów w liczbie pięciu czy sześciu, wsiedli do karetki i pojechali do szpitala Czerwonego Krzyża. Tam jedni obezwładnili służbę, która, nie podejrzewając podstęp, wpuściła karetkę za ogrodzenie szpitalne, pogasili światła i zerwali połączenie telefoniczne, inni zaś wpadli na salę i owinąwszy

nosa za często. Słowem staję się wrogiem wszystkich co mają ze mną styczność, co mi nie przeszkadza coraz goręcej i płomienniejsz kochać ludzkość całą.

— No i co robić w takim razie? co robić? To może przecież doprowadzić do rozpacz.

— To już bardzo wiele że zdaje Pani sobie sprawę z usposobienia swego. Chociaż jeśli mi pani to wszystko wyznała, jedynie dla uzyskania pochwały za szczerość swoją, to nie doprowadzi to pani wcale do udoskonalenia się w czynnej miłości, pozostanie pani przy swoich marzeniach, a życie przejdzie jak marny cień. Gdy przeciwnie skoro pani przejdzie do czynnej miłości, obawy pani przeminą, znikną niepewności co do przyszłego życia.

— Przeróżacie mnie ojczy waszą przenikliwością. — Przekonałem się dopiero teraz w chwili gdy mówila z wami, że oczekiwałam w istocie pochwały z ust waszych, za szczerość z jaką wyznałam niezdolność swą do znoszenia niewdzięczności — To zupełnie jakbyście mnie podśladali odgadli, nauczyli rozumieć samą siebie.

— W każdym razie pani jest naprawdę dobrą, a z tego co pani o sobie mówi widocznym jest, że się pani znajduje na dobrej drodze — tylko nie należy z niej schodzić. Staraj się pani przede wszystkim unikać kłamstwa, a zwłaszcza okłamywania samej siebie. Nie trzeba się również lękać, bo strach jest właśnie najgorszym gatunkiem kłamstwa. Nie lękaj się pani własnej nieudolności w osiągnięciu miłości czynnej, a nawet nie trwóż się pani zbyt wiele własnymi złymi postępkami. Żałuję, że nie mogę pani dokładnie określić różnicy jaka zachodzi między miłością w marzeniu, a w czynie — Miłość w marzeniu wymaga objawów nagłych, szybko wykonalnych i chce aby ją wszyscy widzieli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—oooOoo—

Bracia Karamazow.

16)

(Ciąg dalszy.)

— Niech się pani o to nie troszczy, wierzę najzupełniej w szczerość jej słów.

— O jakże wam jestem wdzięczną ojczy! Bo to nieraz zamykam oczy i myślę sobie. Wszyscy niby wierzą, ale skąd się to wzięło? Podobno wiara pochodzi ze strachu jakiego doznawał czło wiek niegdyś w obec groźnych zjawisk przyrody a naprawdę to tam nic niema. Więc jakże? mam wierzyć całe życie, a potem umrę i nic, nic po mnie nie zostanie „tylko zielsko wyrosłe na grobie“ jak powiedział któryś poeta. To okropne! Jak odzyskać wiarę? W dzieciństwie wierzyłam bezmyślnie, mechanicznie, ale dziś potrzebuje dowodów: A jak to dowieść? Przyszedłam też do stóp twoich ojczy, prosie o radę. Bo myślałam, że jeżeli opuszczę tę sposobność, to mi już nigdy nikt nic nie powie. Tymczasem widzę, że dla innych ludzi to kwestja zupełnie obojętna, nie ich to nie obchodzi. Mamże jedna dźwigać taki ciężar? jak dowieść? jak dowieść? to zabijające.

— Bez wątpienia to musi być zabijające. Ale dowieść to niepodobna. Można się jednak utwierdzić w wierze.

— Jakżę to?

— Miłością, i to miłością czynną. Trzeba kochać bliź niego swego w czynie, a w miarę tego jak się oddajemy takiej miłości wzrasta w nas wiara w Boga i nieśmiertelność duszy. Ci zaś, którzy dochodzą do zapomnienia o sobie, nie doznają już żadnych wątpliwości.

— Miłość czynna! Otóż i znów zagadka — i to jaka jeszcze! Ja tak kocham ludzkość, że niekiedy wierzę mi ojczy, marzę o porzuceniu wszystkiego nawet mojej Lizy, i gotowa jestem zostać siostrą miłosierdzia. Zamykam oczy, myślę o tem i czuję w sobie nieprzebrane siły,

Trwalsze od wiedeńskich

obrabria gotowe świeżo wyrobione przez krakowskich krawców tylko w Związku kat. Krawców Kraków, al. Florjańska 7 (tuż przy Ryńku). Lwów, plac Halicki 7 (gdzie centralna Kawiarnia).

w koldry szpitalne, wyżej wymienionych, San kowskiego i Drewnowskiego, uwieźli ich w karetce. Po trzech godzinach karetka wróciła na ul. Wólczańską i zwrócona została uwięzionym, lekarzowi i sanitariuszom. Zmęczone konie świadczą, że karetka odbyła dłuższą jakąś podróż. Podobno wykradli rannych przyjaciele ich Niewinnie skazani na śmierć.

Przed sądem polowym w Łodzi stało w tych dniach trzech ludzi pod zarzutem bandytyzmu. Skazano wszystkich na śmierć. Gdy mia no jednak wyrok ten wykonać, wyszły na jaw dowody, iż są zupełnie niewinni i że zaszła tak częsta w sądownictwie „polowem“ pomyłka. Wobec tego z rozporządzenia generał-gubernato ra wykonanie wyroku wstrzymano.

Reforma seminarjów.

Napisał Leon Rzeszowski.

Losy narodów, ich rozkwit i upadek są naj ściślej związane z wychowaniem młodego pokolenia. Jakkolwiek zaś wychowanie w pierwszym rzędzie jest rzeczą rodziny i ona w latach dziecięcych główny wpływ na nie wywiera, przecież obok niej zajmuje szkoła najwybitniejsze miejsce, bo gdy pierwsza tylko o jednostki się troszczy, druga ma w młodzieży całego narodu ugruntować zasady wiary i moralności, założyć podwaliny dalszego wykształcenia umysłowego i pracować nad wzmocnieniem sił narodu i nad przysposobieniem mu cnotliwych i tęgich obywateli.

Aby temu wysokiemu zadaniu szkoły odpowiedzieć mogły, powinno społeczeństwo troszczyć się najgorliwiej najpierw o wykształcenie jak najlepszych nauczycieli, a następnie o przywiązanie ich do zawodu, gdyż bez nich dobre szkoły nie są możliwe.

Wykształcenie dobre mają dać seminarja nauczycielskie, zamiłowanie do zawodu i zdolność do skutecznej pracy daje należyte uposażenie, w obecnych naszych stosunkach ani pierwszego, ani drugiego nie otrzymujemy.

Seminarya nauczycielskie w obecnym swym ustroju nie odpowiadają wcale swemu przeznaczeniu, reforma ich oddawna była konieczną i przez nauczycielstwo upragnioną. Szkoda jednak wielka, że do ankiety nad nią obradującej nie powołano najwybitniejszych nauczycieli ludowych z każdej kategorii szkół dla poinformowania się dokładnego co w dotychczasowym kierunku było złem, jakich zmian i ulepszeń potrzeba na przyszłość. Nauczyciele i profesory seminarjów mogą połowicznie tylko uczuć braki tj. o ile one ich samych dotyczą. Zachodzi obawa, że reforma będzie znowu tak niedokładną, jak reforma książek szkolnych nieodpowiednich potrzebom szkół i duchowi narodu a pełnych fałszów i błędów.

Ta obawa skłoniła mnie do wykazania głównych braków w seminarjach nauczycielskich.

Głównym błędem ich jest przedewszystkiem to, że tak władza, jak grona profesorskie uważają dotychczas zakłady te za szkoły średnie, kandydatów za zwykłych uczniów, z czego wpływa zupełnie nieodpowiednie postępowanie sprzeczne z przeznaczeniem seminarjów i przysłem stanowiskiem kandydatów tak pod względem nauczania ich jak i wychowania.

Na przyszłość powinno się to zmienić koniecznie. Jak na Węgrzech minister oświaty Włas sics w r. 1903 uznał seminarja za szkoły zawodowe i odpowiednio temu wydał zarządzenia reformując je, tak i u nas jest to koniecznym.

Seminarya nauczycielskie są szkołami zawodowymi, a nie średnimi, przygotowującymi dopiero do szkół wyższych dających wykształcenie zawodowe. Zadaniem seminarjów nie jest jedynie przyswojenie kandydatom pewnej dozy teoretycznych wiadomości i szablonowej metody, ale zarazem wykształcenie rozumnych, samodzielnych, swego powołania świadomych i do poświęcenia się ciężkiej zawodowej pracy gotowych obywateli i przodowników ludu naszego, potrzebujących w wielu sprawach porady i nauki. Nauczyciel na wsi, gdzie sam często jest jedyną osobą wykształconą, powinien nietylko w szkole być nauczycielem dziatwy, ale i po za szkołą pracować dla ludu, a obowiązek ten dyktuje mu nie ustawa ale miłość Ojczyzny.

Tymczasem seminarja nasze tak nie pojęły i nie spełniają swego zadania, nie kształcą takich nauczycieli. Są one nie szkołami zawodowymi, ale czemś nawet w pojęciu grona nauczycielskich niższem od szkół średnich, nie kształcą, ale tresują, nie rozwijają samodzielności, owszem krepują a nawet zabijają ją, nie rozbudzają świadomości, poczucia obowiązków i zamiłowania do zawodu, ale owszem zniechęcają do nich.

Nauczyciel opuszczający seminarjum powinien znać swe obowiązki nauczycielskie i obywatelskie, uzyskane wykształcenie zawodowe powinno uzdolnić go do skutecznego spełniania ich, z góry powinien być świadom trudności przykrości swego zawodu, a mimo to pokochać go już w zakładzie.

Tymczasem tak nie jest, bo studia seminarjalne prócz teoretycznych i to niepełnych wiadomości, prócz szablonowej metody uzdalniającej go zaledwie do jakiego takiego prowadzenia pierwszego roku nauki, nie pouczyły go ani o obowiązkach i prawach obywatelskich, ani poszanowania godności osobistej i swego zawodu, ani poświęcenia się dla ludu i Ojczyzny. Zahukany, traktowany nie jak uczeń szkół średnich nawet, ale jak terminator, obsypywany nawet przed samym egzaminem epitetami „ośle, durniu“ itp. a w niektórych seminarjach karany cielesnie, zatracca kandydat przeważnie poczucie jak wzniosłym jest jego zawód, bojaźliwość, nieufny, podejrzliwy i uprzedzony do osób wybitniejsze stanowisko zajmujących przychodzi do niego.

A gdy się trafi, że zdolniejsi z celującymi świadectwami pełni otuchy i chęci do pracy zapatrują się idealnie na swój zawód i roją nadzieje, jak to pięknie urządził sobie szkołę i ludowi nowe, lepsze wskażą drogi, przyszedłszy na wieś lub do miasteczka przekonują się ze smutkiem i trwogą że wszystkiego się uczyli, ale prócz troszki teorii niczego dokładnie nie umieją, że brak im na każdym kroku pewności siebie, znajomości ludu i jego potrzeb, że zamiast służyć mu radą, sami są bezradni i u starszych kolegów zasięgać jej muszą. Nie umieją ani z ludem, ani z inteligencją w życiu codziennem postępować i jedni i drudzy albo ich bagatelizują, albo nawet za zero po za szkołą uważają.

A w szkole? Metoda seminarjalna zawodzi ich, niepodobna jej zastosować, inspektorzy nakazują im zaniechania jej i muszą sobie nową dopiero sami wyrabiać.

Zarzuty te nie są z powietrza, ale z rzeczy wistosci wzięte. Tak bezradnym mimo celujące świadectwa wyszedłem ja, takimi wyszli prawie wszyscy koledzy ze seminarjum. W czasie 30 letniej służby, miałem w swej szkole nauczycieli z 5 a nauczycielek z 3 różnych seminarjów, pracowałem w 4 okręgach, porozumiewałem się z nauczycielstwem, dochodziłem szczegółowo w zakładach, jak ich kształcono i wychowywano, jak z nimi postępowano w seminarjach tak dokładnie, że nie tylko główne braki, ale nawet postępowanie poszczególnych nauczycieli aż do używania gburowatych przezwisk niedozwolonych w szkole ludowej nie są mi obce.

Gdym w 3 okręgach na zgromadzeniach T. pedagogicznego przedstawił te braki nauczycielstwu, wszyscy tak młodszy jak starsi koledzy i inspektorzy okręgowi uznali me zapatrywania za zupełnie z prawdą zgodne.

I jakież tego następstwa?

Otóż część zniechęca się już w seminarjum, czując upośledzenie na każdym kroku i po zdaniu matury nie idzie na posadę, część poznawszy trudności w zawodzie, również go porzuca, inni 2 lub 3 lata męczą dziatwę i siebie bez wielkiego skutku, aż własną pracą, doświadczeniem i radą starszych kolegów dojdą do tego, co z seminarjum wynieść powinni. Wielka część zamiast, jak rola przodować ludowi, zniechęca go ku sobie swą nieporadnością za którą potem cierpi niewinnie, sama i cierpi na tem dziatwa i całe społeczeństwo.

Na przyszłość po dokonanej reformie seminarja muszą te braki usunąć. Nie warsztatem rękodzielniczym, wyrabiającym rzemieślniczo nauczycieli stać się mają, ale szkołą zawodową, profesory mają być nie majstrami, a kandydaci ich terminatorami, ale pierwsi mają być wy

chowawcami wychowawców narodu, ojcami i starszymi, że się tak wyrażę, kolegami zawodowymi drugich, seminarja mają nie tresować ale rozwijać, i kształcić nietylko wiedzę, ale tworzyć charaktery samodzielne, uzdolnić kandydatów nie tylko na dobrych nauczycieli ale i obywateli znających i szanujących swe obowiązki i prawa, postępujących z godnością skarbiących ich osobie i szkole szacunek społeczeństwa.

Aby zaś ten cel seminarja osiągnąć mogły, musi nowa reforma wymagać koniecznie:

1. lepszego przygotowania wstępujących do nich kandydatów,

2. doborowych profesorów i nauczycieli dla seminarjów,

3. odpowiedniejszego celowi nauczania i wychowania seminarzystów.

Zastanówmy się nad każdym z tych punktów, przekonajmy się, jak jest obecnie, a jak być powinno w przyszłości.

—oooOooo—

Separatyzm Syberji.

W prasie rosyjskiej odzywają się od czasu do czasu trwożne głosy, przewidujące możliwość utraty Syberji, a właściwie „przepolewnia“ państwa rosyjskiego. Niedawno „Now. Wrem“ zamieścił artykuł, omawiający to niebezpieczeństwo, obecnie zaś p. Arnold w dzienniku „Utr“ wskazuje na separatyzm, jaki istnieje wśród rosyjskiej, obcoziemskiej ludności Syberji, jako na czynnik, którego bynajmniej lekceważyć nie można.

Związek pomiędzy Rosją a Syberją jest tak słaby — pisze p. Arnold — że zerwać się może nietylko pod działaniem sił zewnętrznych, ale i wewnętrznych. Ludność Syberji nigdy nie uważała Rosji za matkę. To co słyszałem z ust sybiraków w wszystkich warstwach społeczeństwa w ciągu lat 7 sceny, które obserwowałem przez 15 lat, gdy wzdłuż traktu żołnierze tłumili wybuchy buntowniczego ducha włościan, a ze wsi wypędzano w góry i w lasy połowę ludności, ten duch opozycyjny młodzieży syberyjskiej, który daje mnóstwo działaczy rewolucyj rosyjskiej, nazwiska pisarzy-sybiraków, wszystko to mówi, że Syberja znalazła się w bardzo niepożądanym sytuacji w gładem metropolii.

Ale i Rosja nie lepiej traktowała Syberję uważała ją zawsze za „dno“.

Dziwną rolę odgryli w Syberji, przedstawiciele metropolii urzędnicy. W Irkucku, na brzegu Angary, stoi symboliczny pomnik charakteryzujący związek Syberji z rządem Rosji. Jest to łuk tryumfalny, przygotowany w r. 1811 przez gubernatora-francuza na spotkanie Napoleona — cesarza rosyjskiego! Nie dziwnego, że sybiracy mówią o Rosji jako o obcym kraju.

W Syberji, jak świadczy Arnold, istnieje zawsze „sui generis“ wolność. Mieszkańcy prosto wykupywali się urzędnikom, wzmian z s korzystali nawet z wolności... za bójstwa.

Plemiona obce, jak buriaci, początkowo ciągnęli ku „balemu tronowi“, ostatecznie odchylił się od Zachodu pod rzezi Mongołów, dokonanej przez Orłowa w r. 1900. Jakuci chętniej słuchają rewolucjonistów, aniżeli urzędników rosyjskich.

„I w kraju tym — mówi dalej Arnold — przebywa obecnie mnóstwo rewolucjonistów. Krajowi temu grożą najbliżsi sąsiedzi — japończycy i Ameryka.“

Publicysta rosyjski jest zdania, że jeśli jeden z tych niebezpiecznych sąsiadów ofiaruje Syberji autonomię, ludność może pójść za nim przeciw Rosji.

„Trzeba więc — radzi — żeby duch samorządu, który jest właściwy Syberji i wyrobione przez historję przyzwyczajenie zarządzania własnymi swymi sprawami, zostały zagwarantowane przez ustrój konstytucyjny, trzeba, żeby urzędnik przestał być postrachem ludności i stała rubryką wydatków w jej codziennym budżecie, wtedy tylko zniknie niebezpieczeństwo rozpadnięcia się Rosji.“

Separatyzm Syberji nie jest oczwście zjawiskiem ani nowem, ani nieznanem. W

Kompl. wyprawy kuchenne poleca **W. Halski** **Kraków** **Sukiennice** **głównie**

czyste nikłowe najlepszej marki, Sphinx stalowe emaljowane, patentowane stalowe z obrączką emaljowane, stalowe i emaljowane. Prima najlepszej marki żelazne emaljowane marki Cieszyn Bazarowe najlepsze.

ciągu dziejów porozbiorowych, polacy mieli możność zaznajomienia się z Syberją lepiej, aniżeli ktokolwiek inny, a wszyscy zesłańcy nasi stwierdzali jednogłośnie, że w świadomości każdego niemal mieszkańca Syberji istnieje przeciwstawność między Syberją a Rosją. „Syberja to nie Rosja“ — usłyszeć to można z ust każdego „człoda“, jak świadczili zawsze polscy zesłańcy. Tylko na tle separatyzmu syberyjskiego zrozumiałe są takie wypadki, jak owe „republiki“ syberyjskie, które powstawały nagle w dobie rewolucyj. Słabe zaludnienie Syberji jest co prawda czynnikiem, który nie pozwala, ażeby separatyzm tego kraju przybrał jakieś groźniejsze dla Rosji rozmiary. Z drugiej jednak strony brak ludności jest czynnikiem słabości władz rządowych, zwłaszcza wobec ataków zewnętrznych, które w separatystycznym usposobieniu mieszkańców Syberji mogą znaleźć nie tylko zachętę, ale i pomoc.

Przypomnieć należy, że w roku 1866 było już „powstanie syberyjskie.“

Sisty sejmowe.

Lwów, 15 lutego.

Sesja sejmowa rozpoczęła się w nastroju poważnym, a nawet uroczystym. Wszyscy mają wrażenie, że chodzi obecnie o rzeczy większe niż zwykle uchwalenie budżetu i pokrycie niedoborów. Sejm będzie musiał rozstrzygnąć cały szereg spraw zasadniczych, a kwestja ruska za ostrzona skandalicznym napadem na uniwersytet, będzie ciążyła jak zmora nad obradami posłów. Odrazu też na pierwszym posiedzeniu pojawiła się nieuchronna ruska interpelacja, wniesiona przez dra Oleśnickiego, a podpisana także przez metropolitę i biskupa Czechowicza.

Dr. Oleśnicki żąda, aby sejm wezwał rząd o jak najrychlejsze otwarcie uniwersytetu ruskiego, a na razie o utworzenie nowych katedr ruskich. Dalej domaga się, aby prawa narodowe Rusinów były zabezpieczone, a wreszcie, aby postępowanie karne z powodu znanych wypadków, było prowadzone **zgodnie z ustawą!** W przeciwnym razie, grozi p. Oleśnicki, można doprowadzić do nieobliczonych następstw wśród młodzieży...

Żądania są dość śmiałe, a ustęp o prowadzeniu śledztwa zgodnie z ustawą, jest wprost prowokacyjny. Łatwo będzie odpowiedzieć p. Oleśnickiemu na to, że aresztowani studenci sami, za poradą swoich ruskich i żydowskich obrońców, cofnęli żądanie co do delegowania dla ich sprawy sądu wiedeńskiego... Więc insynuacja zawarta we wniosku upada sama przez się...

Przykro też dotknęło posłów polskich, że interpelację tak wystylizowaną podpisali biskupi. Czyż ks. metropolita potrzebuje koniecznie dopomagać do spotwarzania Polaków, aby swój ruski patriotyzm zmanifestować?

Reforma wyborcza zaprzęta również umysły. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej sesji uchwalona nie będzie, i że projekt Wydziału Krajowego zostanie odrzucony. Znaczna większość posłów już rozumiała, że zbycie tej sprawy piątą kurją i powiększeniem liczby miejskich mandatów, będzie lekarstwem gorszym od choroby, agitacyi nie uspokoi, a stworzy uprzywilejowane mandaty dla radykałów różnych od cieni. Aby jednak reforma była gruntowną i pożyteczną, potrzeba zebrać dostateczny materiał statystyczny, potrzeba nabrać wyobrażenia o funkcyonowaniu powszechnego głosowania w naszym kraju. Takiego doświadczenia dostarczą wybory do parlamentu, i w obec tego odrzucenie reformy do jesieni jest zupełnie zrozumiałe i wskazane. Wprawdzie „towarzysze“ hałasują i odgrają się w swoim nowym organie lwowskim, redagowanym, nawiasem mówiąc, w stylu zupełnie brukowym, ale tego rodzaju pogroźki, nie mogą mieć żadnego wpływu na postanowienia sejmu.

Wnioski autonomiczne zgłoszone na wielką skalę, są wynikiem uchwały Rady państwa powziętej na skutek znanego wniosku p. Starzyńskiego. Czy sejm podoła temu olbrzymiemu zadaniu jakie nań próbują włożyć, śmiem wątpić. Czas jest za krótki, a ryczałtowe załatwienie

pomysłów gruntownie zmieniających cały nasz ustrój polityczny, byłoby bardzo ryzykownem. Niema w sejmie, z wyjątkiem Rusinów i ludowców, przeciwników rozszerzenia sejmu. Wniosek J. E. dra Bobrzyńskiego, podpisali także prof. Głabiński i ks. Pastor, ale sejm będzie tak zajęty bieżącymi sprawami i podwyższeniem plac nauczycielskich, że po prostu nie będzie chwili wolnej dla prac nadprogramowych. O ile zatem, nie skończy się na uchwaleniu ogólnikowych rezolucyj, poważna część tej pracy zostanie przeniesiona do sesyj jesiennej.

Co do nauczycieli, wnioski Rady szkolnej i Wydziału krajowego sięgają bardzo daleko, a połączone z podwyższeniem plac obciążenie kraju będzie bardzo znaczne. Posłowie ludowi będą mieli trudne zadanie przekonać swoich właścicielskich wyborców, że ten nowy dotkliwy ciężar jest koniecznym następstwem dążeń do podniesienia oświaty i kultury społeczeństwa.

W klubach panuje ruch ożywiony. Wszędzie toczą się długie często niespokojne narady. Centrum nie próżnuje. Powstaje nowa organizacja tego stronnictwa we Lwowie, o której Wam później napiszę.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 16 lutego.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę: Juliany panny męczenniczki, jutro w niedzielę pierwszą W. Postu Aleksego Falkonier wyznawcy, w poniedziałek Symeona bisk. męż. i Konstancyi panny.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 6 min. 51, zachód przypada o godz. 4 min. 57, długość dnia godzin 10 min. 6. Jutro wschód słońca rozpoczyna się o godz. 6 min. 49, zachód przypada o g. 4 min. 59, długość dnia godzin 10 minut 10.

— **Kraków—czy Palestyna?** W rozmaitych miastach Europy mieszkają żydzi, lecz wszędzie dostosowują się do społeczeństwa w jakim żyją. Strojów żydowskich nie zobaczy się z pewnością ani w Niemczech ani w Rosji ani w żadnym cywilizowanym kraju. A już napisy żydowskie to można zaobserwować tylko w Palestynie i w... Krakowie! Już od górnej części ulicy Grodzkiej zacząwszy a skończywszy na różnych zakamarkach brudnego Kazimierza, wszędzie można oglądać napisy na szyldach czy to hebrajskie. W mieście polskiem i katolickim do tego już doszło, że Polak nie jest się w stanie zorientować w jednej z dzielnic bo nie umie po hebrajsku! A zresztą, nawet ze względów porządku publicznego go nie powinno to być tolerowanym; któż wie bowiem co kryją te niezrozumiałe hieroglify? Może niedługo szyldy polskie będą w Krakowie należały do zabytków a natomiast cudzoziemiec w Krakowie będzie się czuł jak w Palestynie!

— **Dostawy do regulacji rzek.** Kierownictwo budowy regulacji Wisły w Krakowie rozpisuje licytacje ofertowe na dostawę materiałów fałszykowych do budowy wodnych na Dniestrze i Dunajcu. Rozprawy ofertowe odbędą się dnia 20 bm. w kierownictwie budowy regulacji Dniestru w Stanisławowie, oraz dnia 7 marca br. w Ekspozyturze kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie

— **Kuchnia studencka w Krakowie.** We Lwowie i Krakowie, miastach, skupiających w bardzo poważnej liczbie biedną młodzież kształcąca się w szkołach średnich, istnieje wiele zakładów, wiele towarzystw filantropijnych, a więcej jeszcze osób, pragnących nieść pomoc młodzieży. Wszystko to jednak nie zapobiegało nędzy wśród młodzieży, która wzmogła się ostatnio dzięki niesłychanej drożyznie. Wielka część młodzieży musi zarabiać na utrzymanie lekcjami, lub innymi zajęciami i w ten sposób niszczy swe siły, które powinny poświęcić jedynie nauce. Nic też dziwnego, że jednostki niejednokrotnie wiele obiecujące, już ze szkół średnich wychodzą bierne, apatyczne, zniechęcone — i giną w szarym tłumie, a często też spotkać je można dogorywające na suchoty w szpitalach, lub w cha-

tach rodzinnej wsi. Wina tego spada na społeczeństwo i na ogół młodzieży. Widzi i czuje to społeczeństwo n sze, nie umie jednak skutecznie złemu zaradzić, a i młodzież sama choć odczuwa owo zło, nie ufa widać swym siłom, gdyż patrzy na nie bezradna, bezczynna. Założono wprawdzie kilka tanich kuchni i t. p. instytucji, nie cała jednak młodzież pragnie lub może z nich korzystać, nie chcąc narazić się na upokorzenie. Lwów zrozumiał to i stara się zapobiedz temu przez założoną w ostatnich czasach kuchnię, przeznaczoną wyłącznie dla młodzieży kształcącej się; Kraków nie odważył się dotąd na podobną próbę. Uczyniła ją wreszcie sama młodzież.

Już z początkiem roku szkolnego 1906/7 związało się grono młodzieży gorącym pragnieniem pracy w tym kierunku i przy pomocy materialnej jednego z filantropów, założyło przy ul. Szczepańskiej l. 7 I kuchnię studencką, wprawdzie nie zbyt taną, lecz wzorową, która dostarcza obiadów zdrowych i posilnych. Zarząd kuchni powierzono własnym siłom, ponieważ potrzebujący najchętniej i najufniej zwracają się do swych kolegów. Mimo to kuchnia funkcyjkuje wzorowo. Gdy w ten sposób przełamano pierwsze trudności, zwraca się zarząd do ogółu z prośbą o poparcie; a czyni to dla tego, gdyż pragnie przyjąć z pomocą nie garstecę, lecz zastępem ubogiej młodzieży. Na razie kuchnia musiała się ograniczać w przyjmowaniu i robieniu ulg z powodu skromnego funduszu, który zał. dwie starczył na pokrywanie miesięcznych wydatków. Z początkiem jednak II półrocza szkolnego, kuchnia postanowiła działalność swą rozszerzyć i zrealizować kilka projektów w celu pomnożenia funduszu. To też nie należy wątpić, że społeczeństwo nasze postępując w myśl słów angielskiego pisarza, iż każdy z nas winien choć w małej części uczynić coś dla zdrowia przyszłych pokoleń chętnie pospieszy tej młodej, a tak humanitarnej instytucji.

Z sali sądowej.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy Ferenśa oskarżał dr. Michał Danielak przy udziale prawnego zastępcy mecenas dra Czesnaka p. Stanisława Kopernickiego, redaktora odpowiedzialnego „Czasu“ o występki obrazy czci z powodu artykułu p. t. „Nieudany wiec w Poroninie“, — oraz o przekroczenie z par. 19 ustawy prasowej z powodu nie umieszczenia sprostowania z daty 27 sierpnia 1906. Wiec w Poroninie był zwołany przez dra Danielaka, i skończył się dlań dość niefortunnie. Otóż opisem tego zgromadzenia, uczuł się dr. Danielak dotkniętym na honorze, zwłaszcza, że mu tam zarzucano zdradzenie tajemnicy Koła P. w „Neue freie Presse“. Po odczytaniu aktu oskarżenia p. Kopernicki odpowiada, że do winy się nie poczuwa. Informacya wychodziła od osoby najwiarygodniejszej, bo duchownej i nie było powodu nie umieszczenia jej w piśmie; nie można mu zatem zarzucić, aby lekkomyślnie postąpił. Sprostowanie miał zamiar umieścić, ale zawierało ono ustępy wprost ubliżające pewnym osobom, więc po naradzie z prawnikami odmówił przyjęcia. Do osoby p. Danielaka nie żywi niechęci procesu tego nie pragnął i sądził, że się to inaczej załatwi. Jeżeli trybunał zezwoli gotów jest przedłożyć dowody prawdy przez szereg pism, które o tym wiecu w taki sam sposób podały sprawozdanie. Obrońca prof. dr. Rosenblatt oświadcza, że stanowisko, jakie zajęło oskarżenie jest stanowczo błędne. Dziennik nie jest odpowiedzialny za zarzuty czynione posłom na wiecach. Fakta podane w sprawozdaniu są prawdziwe, — a na ich stwierdzenie powołuje obrońca szereg świadków. Dr. Danielak zgadza się na przesłuchanie tych świadków, ale przy tej sposobności, zaczyna szeroko opisywać przebieg wiecu, — podnosi swoje niezmiernie zasługi (!!) co do uchwalenia reformy wyborczej, — uderza na Centrum polemizuje z ks. Stojałowskim i wogóle mówi o rozmaitych rzeczach nie należących do rozprawy, na co mu przewodniczący zwraca uwagę. Następnie zaprzecza jakoby zamieszczał jakieś rewelacje w „Neue freie Presse“, przyczem ni stąd ni zowąd cytuje oskarżenie „Naprzodu“ przeciwko p. Nowickiemu.

Ostatecznie jednak przychodzi do skutku ugodą, mianowicie „Czas“ zamieszcza sprostowanie z

Włóczki, wełny, bawelny, kanwy
polecą w wielkim wyborze po niskich cenach
C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.

opuszczeniem obraźliwych frazesów — i ogłosi że nie podnosi i nie podtrzymuje zarzutu o stosunkach Dra Danielaka z „Neue freie Presse”, natomiast Dr. Danielak z tryumfem cofa skargę, poczem trybunał wydał wyrok uwalniający.

Wszystko dobre, — co się dobrze kończy...

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.

W Krakowie (w auli I Szkoły realnej, o godz. 6):

W sobotę dn. 16 lutego: Docent Uniw. Dr. Tadeusz Grabowski: O Elizie Orzeszkowej (wykład III i ostatni).

W niedzielę dn. 17 lutego: Radca szkol. Dr. Czesław Pieniążek: O poszanowaniu języka polskiego w mowie potocznej.

W poniedziałek dn. 18, we środę dn. 20; w piątek dn. 22 lutego: Prof. Dr. Józef Flach: O Heinem (3 wykł).

We wtorek dn. 19; we czwartek dn. 21 lutego: Dyrektor Muz. narod. Dr. Feliks Kopera: Michał Anioł (z obrazami świetlnymi).

Na prowincji, w niedzielę dn. 17 lutego. Bochnia. Dyr. Dr. Stanisław Rzepiński: Ateny, wspomnienia z podróży (z obrazami świetlnymi; w sali Kasynowej, godz. 6).

Jasło. Prof. Franciszek Paczora: Monitor, pierwsze czasopismo polskie (w sali „Sokoła”, godz. 5).

Chrzanów. Dyr. Muz. narod. Dr. Feliks Kopera: O Rafaelu, (z obrazami świetlnymi, w sali „Sokoła”, godz. 6).

Nowy Targ. Prof. Karol Władysław: O Julianie Ursynie Niemcewiczu (w auli gimnazjalnej, godz. 4).

Rzeszów. Doc. Uniw. Dr. Tadeusz Grabowski: O Elizie Orzeszkowej (w sali „Sokoła”, godz. 4).

Tarnów. Prof. Uniw. Dr. Adam Bochenek: Rys zasadniczy budowy i czynności mózgu (w sali kasynowej, godz. 5).

Zator. Prof. Uniw. Dr. Wiktor Czermak: Galicja w roku 1846 (w sali Rady miejskiej, godz. 5).

Repertuar Teatru Miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek: „Cierpki owoc” kom. w 3 akt. R. Bracco.

Wtorek: „Księżyc i słońce” — „Pożegnanie” „Antkowe wesele” — kom. w 1 akcie Z Przybyłskiego. „Folwark Primerose” kom. w 1 akcie Dutestre.

Środa: „Wesołe kobiety z Windsoru” kom. w 5 akt. W. Szekspira (popularne).

Czwartek: „Kandida” sztuka w 3 aktach B. Shawa (występ p. M. Przybyłko).

Piątek: „Rycerze północy” dram. w 4 akt. H. Ibsena.

Sobota: „Sganarel” kom. w 4 aktach Moliera „Król Kandaules” dramat w 3 aktach Andre Gide przekład N. Nowaczyńskiego (nowość).

Niedziela: o godzinie 3 „Oj młody, młody!” krot. w 4 aktach Al. hr. Fredry (syna) ceny niższe do połowy.

O godz. 7 „Sganarel” — „Król Kandaules”

Poniedziałek: „Mężczyzna” sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej (występ p. M. Przybyłko).

Telegramy.

Mianowanie.

Lwów. Gazeta lwowska ogłasza: Cesarz zamianował komisarza maszyn kolei państwowych w Stanisławowie, Zygmunta Sochackiego nadzwyczajnym profesorem ogólnej nauki o maszynach na politechnice we Lwowie.

Kościół we Francji.

Paryż. Echo de Paris donosi, że między prefektem departamentu Seine a zastępcą arcybiskupa odbyła się konferencja dla ustalenia brzmienia traktatów o dzierżawę kościołów, jakie mają być zawarte z paryskimi proboszczami. Według tego w porozumieniu z ministrem wyznań zreagowanego projektu, który ma służyć za wzór dla wszystkich traktatów o dzierżawę kościołów prowincjonalnych, będzie hierarchia biskupia przez rząd i władze gminne uznana. Kościół otrzyma zupełną rekonię, że wymienieni przez biskupów księża mają prawo do odbywania nabożeństw.

Paryż. W departamencie Morbihan, który obejmuje 276 parafij kościelnych, 231 burmistrzów podpisało traktat o dzierżawę kościołów, zaproponowany im przez biskupów, 10 burmistrzów zażądało, aby traktat zatwierdzi-

ła Rada miejska, 32 chce zapytać o opinie prefekta, a odmawia zawarcia traktatu.

W dyecezyi biskupiej Grenoble nadeszło 481 odpowiedzi od burmistrzów, 139 przyjęło układ zaproponowany im przez biskupów, 336 odrzuciło odpowiedź, zaś 12 odrzuciło układ.

Dezercya żołnierzy z okrętu tureckiego.

Suez. (B. Reutersa). Turecki okręt „Hodeyda”, z którego podczas przejazdu przez kanał zbiegło wielu żołnierzy, wysadził na ląd 17 rannych żołnierzy. Podczas ucieczki 10 żołnierzy zginęło od strzałów lub utonęło: Reszta 30 żołnierzy, którzy dezertowali, uszła na ląd.

Stołypin i Duma.

Petersburg. Sfery kompetentne zapewniają, że pomimo składu opozycyjnego nowej Dumy, jaki już nie ulega wątpliwości, Stołypin zachowa stanowisko premjera i w dalszym ciągu będzie sprawował nieograniczoną swą władzę.

Kongres kadetów.

Petersburg. Kongres partii kadetów został wyznaczony na 27 lutego. W razie zabronienia odbycia kongresu w Petersburgu odbędzie się on w Helsingforsie.

Obawa nowych pogromów żydowskich.

Petersburg. Jak donoszą, w południowej Rosyi obawiają się nowych pogromów żydowskich, zwłaszcza w Zytomierzu i Kiszyniewie, gdzie na prawyborcę wybrano ozławionego przywódcę pogromów Kruszewana.

Zabicie dyrektora fabryki.

Warszawa. W Łodzi trzech robotników zastrzeliło dyrektora przedzalni Grossa, poczem zbiegli.

Kłusownicy w puszczy Białowieskiej.

Białystok. W puszczy białowieskiej wykryto 10 uzbrojonych kłusowników. W celu ich ujęcia, wysłano nadstrzelca, strażników leśnych i dragonów. Sześciu kłusowników uciekło, ale czterej zaczęli strzelać. Ujęto ich, a jednego, który usiłował uciekać, rauiono.

Fatalne skutki procesu.

Berlin. Ksiądz proboszcz Stanisław Andersz który niedawno na nakłanianie do strajku szkolnego został skazany przez karną Izbę w Gnieźnie na miesiąc więzienia, wskutek wywołanego przez ten proces zdenerwowania zmarł na udar serca.

Procesy polskiego redaktora.

Poznań. Przed tutejszą Izbą karną odbyła się wczoraj dalsza rozprawa przeciw redaktorowi Postępu, Troszy w czterech sprawach karnych przestępstwo z par. 110 ust. karn. przez wzywianie do strajku szkolnego. Trocha został skazany na 470 marek grzywny i sześć tygodni więzienia

Wybory do Rady państwa.

Wiedeń. Jak się ck. biuro korespondencyjne dowiaduje, dnia 19 lutego nastąpi w dzienniku ustaw państwa i wszystkich dziennikach krajowych rozpisanie nowych wyborów do Rady państwa. Wybory odbędą się w dniu 14 maja, ściślej w dniu 23 maja. Równocześnie zostaną oznaczone dalsze dni wyborcze dla Galicyi i Dalmacyi.

Minister sprawiedliwości o postępowaniu sądów pruskich.

Berlin. W Sejmie pruskim przy obradach nad etatatem sprawiedliwości pos. Dr. Mizerski podniósł sprawę wyroków sądowych w Poznańskim i w Zachodnich Prusiech, mocą których odporne dzieci polskie oddaje się na przymusowe wychowanie, przez co pozbawia się rodziców ich dzieci. Dotyczące uchwały sądowe podpiono nie tylko w Niemczech, ale i za granicą, gdyż sprzeciwiają się one sprawiedliwości, a przede wszystkim brzmieniu i duchowi ustawy. Dalej podniósł mowca poszczególne wypadki, zwłaszcza z Górnego Śląska, w których przeciw Polakom, nie władającym językiem niemieckim, sądziowie stosowali środki przymusowe.

Minister sprawiedliwości Beseler odpowiedział: Mowca poprzedni jako prawnik sam będzie wiedział, że w Poznańskim i Prusiech Zachodnich chodzi o sędziowskie wyroki, które nie podlegają wpływom władzy administracyjnej i przeciw którym jest dopuszczalny jedynie środek prawny, tj. zażalenie. Z tego też prawa w kilku wypadkach zrobiono użytek. Zresztą w tej kwestyi nie mam nic więcej do oświadczenia. O podobnych wypadkach na Górnym Śląsku nic nie

wiem. Może jedynie chodzić o pojedynczy wypadek, w którym sędzia może za daleko się posunął, aby zmusić świadka do posługiwania się językiem niemieckim. Z doświadczenia wiadomo, jak trudno nieraz świadka doprowadzić do tego, by zeznawał po niemiecku, choć tym językiem włada. Ludzie bardzo często przed sądem podają, że nie rozumieją po niemiecku, i że muszą mówić po polsku; w rzeczywistości zaś bardzo dobrze umieją po niemiecku. Naturalnie nie można pochylać, jeżeli sędziowie przekraczają swą władzę. Nie mogą sobie jednakże wyobrazić, aby przedstawienie mowcy poprzedniego zgadzało się we wszystkich punktach z prawdą.

Posiedzenie komisji.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie komisji parlamentarnych prawicy, klubu centrum i klubu demokratycznego celem ułożenia programu pracy. Narada trwała do godziny wpół do 8 wieczorem.

Następnie zebrała się komisya-matka celem porozumienia się w sprawie wyboru 18 komisji sejmowych, który dokonany będzie na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

Zmiana ordynacji przemysłowej

Wiedeń. Jak się ck. biuro korespondencyjne dowiaduje, ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia ordynacji przemysłowej otrzymała sankcyę cesarską i dziś będzie w Dzienniku ustaw państwa ogłoszona. Już w najbliższych dniach będą wydane przepisy wykonawcze do tej ustawy.

Wiedeń. „Wiener Ztg.” ogłasza sankcyę noweli przemysłowej.

Zniesienie stanu wojennego

Petersburg. (Pet. aj. tel.) W gubernii kijowsk., — w miastach Feodozja i Sumy i w okręgu Kercz Jenikol, stan wojenny został zastąpiony stanem wzmocnionej ochrony.

NADEŚLANE.

Nowo otworzony handel papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

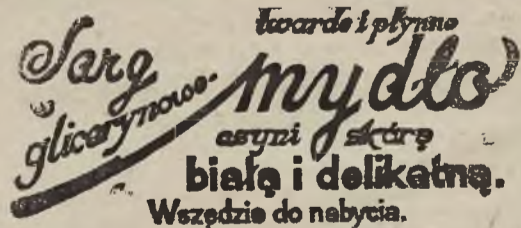
Emil E. Jarosz

Kraków, plac Maryacki 2.

podaje do publ. wiadomości, że zaprowadził dla dogodności p. T. publiczności agencję dzienników i pism ilustrow. przyjmuje abonament do wszystkich dzienników wychodzących w Austrii. 1243

Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie

nerwowość i brak energii, przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i siły żywotne. — Świetne opinie więcej niż 3000 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeriach. — Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer & Co., Berlin S. W. 48. Jeneralne zastępstwo :::: C. Brady, Wiedeń I. ::::



W Sali pałacu Spiskego Rynek głów. I. 34 codziennie produkuje żywych ameryk. sznurów (Albmosów) początek w godzinach 12, 2, 3 i pół, 5, 6 i pół i 8 wieczór.

Dr. Zygmunt Niemierowski

otworzył kancelaryę adwokacką

w Tarnowie

(Plac Katedralny).

Żadna cena konkurenc. w kucharstwie

nie jest w stanie obalić niezaprzeczonego faktu, że najtrwalszą i najlepszą

domieszką do masła naturalnego

jest

Margaryna ze znakiem koniczyny

ze zjednoczonych Fabryk margaryny i masła

Wien XIV/3 Diefenbachgasse 59.

Do nabycia we wszystkich handlach spożywczych.

Tania! KAWA Dobra!

1 kgr Kawy Campinas zielona 2 H. 24 hal.
1 kgr Kawy Ceylon grubo-ziarnista 3 H. 20 hal.
5 Kilo wysyła odwrotną pocztą.
PALARNIA I HANDEL KAWY
Jakoba Piekły odgórze.



Najlepsze
najtańsze
skrzypce

Cytry, gitary, altówki, klarnety, flety, oraz wszelkie instrumenty dęte tylko we fabryce instrumentów pod firmą O. Lederhofer w Pradze, Jerusalemska 5, filia w Opawie. Cenniki darmo 10 2276

L. 341/997.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Mielcu rozpisuje konkurs na wykonanie planów i kosztorysów na wzniesienie budynku dla pomieszczenia bióro Rady powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności — pod następującymi warunkami:

- 1) Wydział miłkowiec Rady powiatowej wzniesi budynek w grodzie piekarskiej 600 kor., druga 400 kor., tzn. 200 kor.
- 2) Plany nagrodzone wraz z kosztorysami stają się własnością Wydziału.
- 3) Wpółni gający się winni zastanowić się co do rozkładu ścieżek do szyciu, jakie urządzenia mogą w bierze Wydziału Rady powiatowej miłkowiec.
- 4) Współni gający się zobowiązują się za całą kosztorysową wartość budowę w przedsiębiorstwo.
- 5) Do konkursu dopuszczeni będą tylko PP. Architekci i Budowniczowie polskiej narodowości.
- 6) Prawo wyboru i przyznania nagród pozostawia Wydział powiatowy włącznie członkom Wydziału i znawcom przez Wydział powiatowy.
- 7) Od przedsiębiorcy żądać się będzie aby przy wykonaniu zatrudniał wyłącznie obywateli i firm krajowe.
- 8) Plany mają być nadesłane najpóźniej do dnia 31 marca br. zaopatrzone godkami i kopertami zamkniętymi z nazwiskami projektodawców.

Wszelkich bliższych szczegółów do wzięcia planów, planu sytuacyjnego itd. udziela kanclerz Wydziału Rady powiatowej w Mielcu ustnie lub pisemnie.

Mielec 20 stycznia 1907.
Z Wydziału Rady powiatowej
Przes: Sękowski.

Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a. Dostę jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności.

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji pierśsiowej, Astmy, etc.
Niezbednych dla osób które zbyt często głos utrudzają. Bardzo użyteczne dla Palących.
Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha Wewiorskiego, Krzyżanowkiego, Rackera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Głabisza i w Czerwonej apteczce, etc.

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w barzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ścierająca, zwana Prager Haussalbe, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania ranę, łagodzi zapalenie i ból działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1946 15
Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3/16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austro-węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie dopoznaną markę ochronną.
SKŁAD GŁÓWNY
B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu
Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znacz. aptekach

Poczta, tej kolei i stacya Unterthemenau
Roczny zbył przez to 5000 wagonów.

Unterthemenauska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na urotoiry, dla dachów kolej, mleczarni, stajni, podwórców i t. d., dalej płyty mozaikowe w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milio. ów płyt) dla kościołów, szkół fabryk etc. p. dwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków rury remizowe, cegły klinkerową (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) płyty ściennie i do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwonych i glazurowaną. rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.
- Liczb zajętych robotników 700. -

Północno Niem. Lloyd w Bremie.

(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, ul. Grodecka 93

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszными i pocztowymi parostatkami.
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.
Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.
Wszelkich wyjaszeń w sprawach podróży, udziela i bilety surzędaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

PIERWSZA BRATOWSKA PALARNIA KAWY
Ważne dla P. P. Gospodyni!
Za darmo, jako premię, otrzymać każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrótem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12 1/2 kgr. kawy młocich wyborowych (mieszanie palonej kawy patentowaną marką ochronną, hermetyczną, higieniczną i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy).
„CONSERVATOR“
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.

Fotograficzne

WARSZAWSKI SKŁAD przyborów fotograficznych
Szewska 2. 10 2550

Płyty
Płyty
Przybory
Przyrządy
Aplery

Wszystkie krajowe i zagraniczne najslawniejszych firm „Fos“ (Warszawa) „Kodak“, „Geor“, „Lumiér“, „Jougla“ etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

Wszystkie kategorie polskie PIERZE!
5 kilo świeżo darowane K. 9/60, lepsze K. 12 białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24 śnieżno-białe puch., darte, K. 30, 36 Wysyła opłatnie za pobraniem.
Zwrot lub wymiana dozwolone w Lwowie porta. — Benedikt Sucha-Lob s 284 u. Pilsen, Czechy 630 1

Broszury agitacyjne na czasie:
1. Ludowcy, ich historia, zasady i dążności.
2. Polskie Centrum Ludowe, historia, zasady i dążności.
Obie broszury, obejmujące każda po 2 i pół arkusza druku, kosztują pojedynczo po 25 hal. rzy.
Dla masowego rozszerzenia: sztuk 18 (o 9) . . . 3 kor. 50 hal. „ 50 (po 25) . . . 6 koron. „ 100 (po 50) . . . 10 „
Zamawiać w Administr. „Głosu Narodu“ w Krakowie.



Hofa pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.
Hofa pasty konserwują skórę i nadają obuwu trwałą polysk.
Hofa pasty są wydatniejszą od wszystkich innych.
Za zwrótem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się jedno pudełko pasty darmo.
4760

Blaga o litosć

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek dotknie. Łaskawe datki na ten cel przymuje Adm. „Głosu Narodu“

Skutek SIROLINY „ROCHE“

przy stosowaniu jej w chorobach organów oddechowych.
kaszlu i itp., szczególnie jednak przy chorobach piersiowych
spowodował powstanie licznych

małowartościowych naśladownictw

Środki te mogą być naturalnie taniej sporządzane i sprzedawane, lecz przy stosowaniu ich można się narażać na niebezpieczeństwo wywołania niepożądanych zaburzeń. Poleca się zatem żądać zawsze SIROLINY „Roche“ stanowiąc tylko w

ORYGINALNEM OPAKOWANIU

Do nabycia w aptekach na polecenie lekarza po 4 kor. za flaszkę.

F. Hoffmann-La Roche & Cie.
BASEL (Szwajcarya), GRENZACH (Baden).

Derki na konie!



Pozostały zapas zjada fabryk kociów mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przede wszystkim grube, trwałe, ciepłe nieprzemakalne derki na konie, włosiste, dające się też użyć jako kose do spania, a przytem bajecznie tanie. Gatunek A, szare z kolorowem szlakami, 2 m. dł. 1 1/2 szer, k. 4. — B brązowe flakorskie z cz. w. w. — C welniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m. długie, 1 1/2 szer k. 3.80. Wysła za zaliczką firma polska **A. WEISBERG, Wiedeń, II., Unt. Donaustrasse Nr. 23A.** Cennik o innych derkach za darmo. 2600

Pierwszy i największy w kraju
SKŁAD MASZYN
do szycia i haftu
wyrobów trykotowych i
maszyn do pisania który
nie posługuje się agentami.



Nowe
hafta
bez-
płatnie
Cenniki
gratis
franco
Przyjmuje
również
maszyny
do szycia

w wszelkich systemów do naprawy.
Józef Iwanicki,
mechanik i specjalista.
LWÓW, Hotel Żorisa.

H. Telesznicka w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.
Poleca: Kompletnie urządzenia salo-
nów, sypialni, jadalni stylow., serwis
dorel. saski składający się ze 134
szt., kantorek i sekretarka (ant.),
dywany perskie i zwyczaj., pianino
fortepian, biblioteki, biura, obrazy
Matejki i Kossaka, biżuterje, srebra
kandelabry, lampy i różne sprzęty
mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum
złoczone. Wiele obrazów olej.
Fisharmonia 4 głos: fir. Schiede-
mayer Stuttgart. Powyższe przed-
mioty przyjmują się w komis.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAMY
Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny L. 11a A-B.
CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Kredyt osobisty dla Urzę-
dników, Oficerów, Nauczycieli
etc. Samoistne Stowarzyszenie Osob-
ności i Zaliczkowe Związku Urzę-
dników udzielają na przystępnych
warunkach także na długoletnie
spłaty pożyczek osobistych. Agene-
wykluczenia. — Adresów Towar-
zystw udziela się bezpłatnie Zen-
tralleitung des Beamten-
vereines, Wien, Wipplinger-
strasse 25. 2223 52.

Oficyalista prywatny

z ładnym piśmem, z bardzo
dobrymi świadectwami obe-
znany dokładnie z prowadze-
niem biura poszukuję posady
w miejscu lub na prowincyi.
Łaskawe zgłoszenia do Adm.
„Głosu Narodu“ pod „Praca“.

Kamienica daupietrowa

w pobliżu rynku do sprzedania.
Wiadomość ul. św. Jana l. 14 I p.
od 11—1. [177]

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA
różne
wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

najnowszym
i najlepszym
sposobem

za pomocą
gorącego
powietrza

po cenach

najprzystęp-
niejszych.

1881 0

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Piłarska,
przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wy-
robu. — Najstarsza firma w tym zawedzie założona w 1866.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu
oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stołca. W tym celu
używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu
żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularno-
ści, zaciężeń, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdę-
cie, nadmierne tworzenie się kwasów, kurczenie, uśmierza i usu-
wa. Środek ten sporządzony jest z wybranych najlepszych
zioł leczniczych, wzmacniających apetyt, trawie-
niei lekko rozwalający, że do pielęgnowania wła-
ściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą
prawnie deponowaną markę ochronną.

Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu

„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203,
róg ulicy Neruda. 2054 1 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadesłaniem kor. 1.80 mała flaska, kor. 2.80 duża
flaska, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor.
22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacji monarchji austro-
węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgler.
W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl. 2 k., mała 1 k.

Wartość

az wiele! Dodawać dopiero po ugotowaniu! — Do nabycia we

smacznego jedła tkwi nie w samej przyjemności, towarzyszącej jedzeniu; im bowiem potrawa smaczniejsza, tem też łatwiej
ją strawić i tem bardziej wykorzystuje się zawarte w niej pożywne składniki. Fakt ten tłumaczy powodzenie

Maggi'so przyprawy do zup i rosółow.

Dla se pobiegliwej gospodyni stanowi ona zdawna uznany, tani środek w celu nadania silnego, miłego smaku młodym zupom
rosółom, bulionom, sosom, jakoteż jarzynom, jajecznicom i t. d. Z powodu znaczącej wydajności nie należy jej nigdy brać
wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych oraz składach aptecznych we Łaszczykach, poczynawszy od 50 h (ponownie
napeln. 40 h).

Maggi'so odznaczono: 6 wspaniałych medali, 24 złotych medali, 6 dyplomów honorowych, 9 honorowych nagród. Siedmiokrotnie poza konkursem m. l.: na wystawach światowych w Paryżu w 1889, i 1900. (Juliusz Maggi jako sędzia.)

Reim i Spółka, Kraków Rynek I. 37 A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

2 razy dziennie wysyłki pocztowe.	Perfumy z pierwszorzędnych firm krajowych i zagr. — — — — — — — — — — NAJMODNIEJSZE ZAPACHY — — — — — Wody do włosów, Wedy, Pasty i Proszki do zębów, Glicerynę płynną i w tubkach zgaszczoną przeciw pękaniu skóry. — Pudry angielskie, francuskie i krajowe, Puder brylantowy na włosy, Puszki jałedzia do pudru — — — — —	Grzebienie O. M. Dostała proszek perłowy najlepszy środek toaletowy. Środki do czyszczenia piany	Szczotki Longlife. — Ozonateur Lampki platynowe Lampki formalin. Hygieia.	Lustra	Perfumy francuskie na wagę. — Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm. Najlepsze mydła kwiatowe, karton 6 sztuk K. 1.10. — Mydła leonizne. — Kosmetyki, brylantyny i olejki na włosy i wasy. — Szaszetki do bielizny w różnych zapachach. — Farby na włosy.	Cenniki darmo i opłatnie.
	Srodki do kadenia — Solt americain i Lavender — Wosn szpilkowych lasow Trociczki i t. p.	Ochroniaze usz od mrozu i zimna.	Kalosze roszyj.	Podeszwy wkładk. Gumki pod obcasz	Gabki toaletowe — Wanny i miednice gumowe składane. Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała.	
		Burki do włosów — Maszynki spiryt. do rozgrz. tychże. Pędzle mydelniczki do go. onie. Paski do ostrzenia brzytw.				
		Aparaty i preparaty do upiększania twarzy, rąk i palców, jakoteż środki higieniczno-kosmetyczne do pielęgnowania włosów polecone przez Leczniceg kosmetyczną Dra L. Lusterą.			Srodki na odciski — Rozpylacze do perfum i innych płynow — Opaski na wasy.	

Ostrzeżenie.

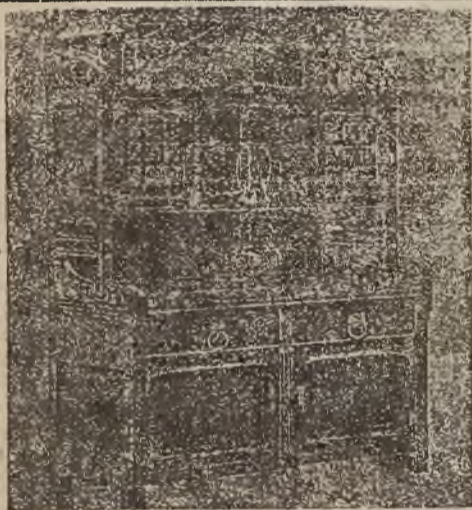
Agenci niemieckich fabryk lakierów i farb wprowadzają kupców w Galicyi w błąd w ten sposób, że wykazują kupcom podrobione zamówienia jakoby uczynione przez nas w ich fabryce twierdząc, że nasza fabryka nie produkuje, tylko od nich towar sprowadza, zobowiązując jeszcze kupców, aby zdradzonej tajemnicy nie wyjawili. W ten podstępny sposób uzyskują agenci od kupców w Galicyi zamówienia, a naszej fabryce krajowej podwójną szkodę, bo w opinii i produkcji przynoszą.

Prosimy panów Kupców o każdym podobnym fakcie nas łaskawie zawiadomić, abyśmy mogli przeciw takim oszustom sądowo wystąpić.

Produkujemy, lakiery podłogowe, emalie w różnych kolorach, farby pokostowe, bruneliny, sekatywy, masę francuską do podłóg, farby drukarskie itp.

Fabryka lakierów i farb

L. Baranowskiego w Krakowie.



Pierwszy najtańszy Magazyn mebli i zakład tap.-dekoracyjny

K. Dudziaka

w Krakowie ulica Floryańska Nr. 63.

Prawn. zastrzeż. Każde naśladowanie karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5.—

Thierry'ego mać bawkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za salisz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker **A. Thierry** in Pręgrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.



Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreiner«?

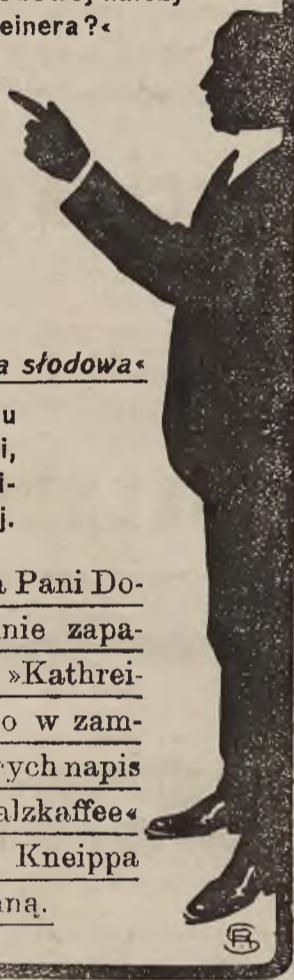
Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania »Kathreiner« naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś mniej wartą imitację, naśladownictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreiner Kneipp kawa słodowa«

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa Pani Dobrodziejka raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreiner« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp-Malzkaffee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.



Wysoki zaobek uboczny

We wszystkich większych miastach Galicyi zachodniej zostaną przyjęci przez wielkie Krajowe Towarzystwo Assekuracyjne odpowiedzialni zastępcy do objęcia sjeneyi za dobrą prowizją, ewentualnie za dyetami.

Łaicy będą dokładnie pouczeni. Niemiecki i polski język wy-

magany. Oferty należy wysłać do p. E. Hoinkes, Bielsko, Hauptstrasse 1.



Już potaniały! TOWARY SKÓRZANE.

Z powodu iż sklep mój z wyrobami rymarskimi przy ulicy Floryańskiej l. 8 został przeniesiony z frontu do tyłu, (w tym samym domu) przeto jestem w możności wszelkie wyroby rymarskie, jak uprząże, siodła, kufry, torby, torebki, pugilaresy itd. o 20 proc. taniej sprzedawać jak dotąd. Polecając się łaskawym względem szanownej P. T. Publiczności, kreśli się [191]

Z głębokim szacunkiem **S. Piotrowicz.**

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświetniejszym wiedeńskim, oraz naukę szycia.

„FLORA“

Kraków ul. Podwale l. 13. Panienci zamiejscowe znajdują umieszczenie. 2060 8

Za Jednego centa nakarmić można duszę swoją odsienić pięć razy. — Za trzydzieści centów można posiadać duszę swoją 150 razy w jednym miesiącu. Pozna każdy powinności i obowiązki swoje, udoskonali w jednym roku siebie lub bliźniego, ofiarowawszy na to 7 koron i 20 halery. — Przypadającą więc przedpłatę miesięczną, kwartalną lub roczną wysłać się przekazem adresując tak: Administracya „Groszówek“ w Krakowie, na Skalce, II piętro, drzwi 12. Na przekazie wypisać trzeba adres swój wyraźnie. — „Groszówki“ naucają jak trzeba żyć na ziemi, żeby uszczęśliwić duszę swoją — Odszafujmy na ten cel eo dzień jednego centa! Może to i powinien uczynić człowiek, każdy, nawet najuboższy. Kto sobie „Groszówki“ bodaj na 1 miesiąc tylko sprowadzi, ten sobie dalsze sprowadzał bądźcie i nie pozostaje, one bowiem sześćkrotnie więcej dają niż obietnica, bo one nawet najgorszego człowieka na dobrego przerobić potrafią. — Zdecyduj się zatem na „Groszówki“ łaskawie Czytelnika! [157]

Wina węgierskie

przeważnie z własnych winnic, wigo z pierwszej ręki, doskonałe, czyste,

Wina francuskie

białej ozerwone, wyborowe,

Madeyra i Malaga

odzieżale z najlepszych źródeł sprowadzane, oraz likiery zagraniczne w magazynie 2327 6

JULIUSZA GROSSEGO

w Krakowie, Rynek gl. 24.

Dla Pań!

Opaski i wkładki menstruacyjne różnych systemów, pasy brzuszne, kompletne wyprawy dla położnic (sprzedaż wyłączna). Wysyłki na prowincję odwrotnie. Skład Apteczny mag. farm.

J. Klemensiewiczowej w Krakowie, Karmelicka Nr. 15.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18

Paczki i Chrust

codziennie świeży poleca

ADAM PIASECKI ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków, ul. Długa 10.

Od 40 lat znana herbata z paczka jest zawsze doskonała i świeża Herbata Ceylon Darling po K. 1.30 za 1/4 funt. Herbata Ceylon Gonar po 1.70 za 1/4 funta są wyborne gatunki w Margarynka/JuliuszaGroszego w Krakowie, Rynek 37.

Najprzedniejszą

Herbatę Ceylon

„Rangalea Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną „Palma“ importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote

K. 1.40 za 125 gr.

K. 0.75 za 62 1/2 gr.

Nr 2 opakow. fiołk.-złote

K. 1.20 za 125 gr.

K. 0.65 za 62 1/2 gr.

przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. Kawełka w Krakowie

G. I król. Dost. Dworu Austr.-Węg. I król. Gresyi.

Posadę

pisarna procentowego w pobliżu Krakowa znalazł się zaraz energiczny mężczyzna w średnim wieku, kawaler, mogący wykazać się dobremi poleceniami. Obrazajomieni z gospodarstwem rolnem mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: ul. Jagiellońska l. 11, II piętro, od godz. 5—4 po południu. [132]

Dwóch chłopców

potrzeba do praktyki piekarskiej od lat 14. Włdomość **Kazimiera Sekulowicz** właściciel pekarni w owym Sęcasu ul. Sobieskiego l. 330.

Poszukuje się zdolnej kucharki

na wies, umiejącej wypiekać pieczywo, znającej się na chowie drabiu. Zgłosić się ul. Jabłonowskich 119 I p. Kraków. [133]

Ktoby miał do zbycia za przystępną cenę

Książki

używanej klasy, do gimn. zechce podać ofertę do Adm. „Głosu Narodu“ pod lit. S. B. [132]

6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

KANADY i ARGENTYNY.

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.